

Widzieć – rozumieć – komunikować



obrazowanie w komunikacji

Pod redakcją

Justyny Winiarskiej

Anety Załazińskiej

Widzieć – rozumieć – komunikować



2

Redaktorzy serii:

Jolanta Antas, Justyna Winiarska, Aneta Załazińska

Widzieć – rozumieć – komunikować

Pod redakcją
Justyny Winiarskiej
Anety Załazińskiej



Kraków 2019

© Copyright by individual authors, 2019

Recenzenci

prof. dr hab. Renata Przybylska, UJ
prof. dr hab. Katarzyna Skowronek, AGH; Instytut Języka Polskiego PAN w Krakowie

Redakcja

Barbara Sikora

Projekt okładki

Paweł Sepielak

ISBN 978-83-8138-010-2

Publikacja dofinansowana przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87
e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:
www.akademicka.pl

Spis treści

Justyna Winiarska, Aneta Załazińska, Ucieleśnienie języka – rola zmysłów i percepcji w komunikacji multimodalnej.....	7
Elżbieta Tabakowska, Zobaczyć, namalować, powiedzieć. Widzenie świata, przedstawianie świata i mówienie o świecie.....	29
Jolanta Maćkiewicz, Metonimia w przekazach ikonicznych	45
Agnieszka Libura, Metafora multimodalna. Interakcje słowa i obrazu	57
Magdalena Heydel, Z potrzeby nazwania rzeczywistości. Andrzeja Tobisa projekt A-Z i rzeczy nieskategoryzowane	83
Alan Cienki, Schematy wyobrazeniowe i schematy mimetyczne w językoznawstwie kognitywnym i w badaniach nad gestami	97
Beata Drabik, Czy gesty i postawy liturgiczne to emblematy? Status kinetycznych znaków liturgicznych w świetle istniejących klasyfikacji gestów.....	117
Agnieszka Szczepaniak, Niewerbalna ekspresywność Brytyjczyków w wybranych programach telewizyjnych.....	145
Katarzyna Smyk, Wspomnienie wyjątkowej podróży. Indywidualne wybory i życiowa przemiana w perspektywie aksjolingwistycznej	167
Mirosława Sagan-Bielawa, Polska w budowie. Obrazowanie w wystąpieniach sejmowych z lat 1919–1923	193
Abstracts	205
Biogramy autorów	211
Indeks osobowy	217

Ucieleśnienie języka – rola zmysłów i percepcji w komunikacji multimodalnej

Ludzie jako istoty cielesne percypują fizyczny świat dzięki zmysłom, na które działają bodźce z tego fizycznego świata pochodzące. Widzimy, słyszymy, czujemy, ale też poruszamy się, dotykamy, manipulujemy obiektami, które są w zasięgu naszych rąk, używamy narzędzi, za pomocą których kształtujemy rzeczywistość. Jako istoty świadome siebie myślimy, przetwarzając postrzeżenia, kategoryzujemy napływające bodźce i reagujemy na nie. Nasze ciała i umysły stanowią całość, której elementy wzajemnie na siebie oddziałują i są od siebie zależne. Nasz sposób komunikowania się, nazywania, opisywania świata, tworzenia go i działania za pomocą języka są zależne od możliwości zmysłowych, cielesnych i konceptualizacyjnych, gdyż stanowią kolejne tryby w poznawczej, kognitywnej machinie *homo sapiens*.

1. Poznanie ucieleśnione

Urodzony w 1904 roku psycholog, filozof i kontrowersyjny teoretyk filmu Rudolf Arnheim w swoich publikacjach na temat percepcji wzrokowej nieustannie podkreślał, że to, co rozumiane (pojęcia), jest ściśle związane z postrzeżeniami, a oko nie jest jedynie instrumentem pomiarowym i rozpoznającym. Dlatego pisał, że „nie ma powodu, żeby oddzielać widziane kształty od tego,

o czym nam mówią. Będziemy więc stale przechodzić od postrzeganych wzorców do znaczeń, które te wzory przekazują” (2004: 20). Ponieważ tak, jak dane anatomiczne nie wystarczają do opisu żywego organizmu, tak istoty doznania wzrokowego nie da się zamknąć w wymiernych kategoriach wielkości, odległości, kąta i długości fali koloru. Pomiary mogą określić jedynie bodziec, ale „życie postrzeżenia – jego ekspresja i znaczenie – powstaje wyłącznie z działania sił postrzeżeniowych” (2004: 33). Arnheim przywołuje Williama Jamesa, który wątpił, by ciało i umysł nie miały ze sobą nic wspólnego. Stanowisko to przejął i umocnił „gestaltizm” w ujęciu Maxa Wertheimera (2004: 498). Oczywiście nasze postrzeżenia opierają się nie tylko na zmyśle wzroku. Każde postrzeganie (niezależnie jaki zmysł jest jego źródłem) jest także myśleniem, umieszczaniem w kontekście, przywoływaniem z pamięci, formowaniem, dodawaniem i ujmowaniem. Jak przedstawia to Arnheim w odniesieniu do patrzenia: „na wygląd przedmiotów wpływa nie tylko to, co w danym momencie widzimy obok nich w przestrzeni, ale również to, co widzieliśmy dawniej” (2004: 65).

Stąd już blisko do teorii ucieleśnionego poznania, która w ostatnich kilkunastu latach stała się rozpoznawalnym konceptem, a samo pojęcie ucieleśnienia przedmiotem refleksji różnych dyscyplin. Koncepte ucieleśnionego poznania rozwijane w ramach różnych nauk łączy zasadnicze przekonanie, że fizyczne doświadczenie świata ma istotny wpływ na to, w jaki sposób myślimy.

Pojęcie ucieleśnienia jest powszechnie używane od połowy lat osiemdziesiątych XX wieku w literaturze z zakresu kognitywistyki i sztucznej inteligencji (AI). Znajdziemy w niej takie terminy jak „umysł ucieleśniony (np. Lakoff, Johnson 1999; Varela, Thompson, Rosch 1991), inteligencja ucieleśniona (np. Brooks 1991), działanie ucieleśnione (np. Varela, Thompson, Rosch 1991), poznanie ucieleśnione (np. Clark 1997), ucieleśniona sztuczna inteligencja (np. Chrisley 2003; Franklin 1997) i ucieleśniona kognitywistyka (np. Clark 1999; Pfeifer, Scheier 1999)” (cyt. za: Wilson, Golonka 2014).

Lawrence Shapiro (2011) – zdaniem Nowakowskiego (2014): autor pierwszej pełnej i satysfakcjonującej monografii poświęconej poznaniu ucieleśnionemu – wyróżnia trzy możliwe postawy w badaniach nad poznaniem ucieleśnionym: konceptualizację, konstytucję i zastąpienie. Te trzy podejścia można scharakteryzować następująco:

- konceptualizacja – ciało ogranicza i determinuje to, jakie pojęcia możemy nabywać, oraz to, jak konceptualizujemy świat i samych siebie;
- konstytucja – ciało (również poza mózgiem) i środowisko konstytuują procesy poznawcze;

- zastąpienie – ciało, jego stany i procesy, włączone w interakcję z otoczeniem (dynamika tej interakcji), zastępują w wyjaśnianiu poznania dotychczasowe pojęcia reprezentacji i obliczeń (Nowakowski 2014: 16).

Toczące się spory o naturę ucieleśnienia (jak choćby te opisane wyżej), jego rolę w poznaniu, interakcję ciała ze środowiskiem, o to, o jakim rodzaju ciał koniecznych (jeśli o jakimś) powinniśmy mówić, podkreślając cielesność poznania, nie podważają powszechnego stanowiska w sprawie istnienia i konieczności istnienia poznania ucieleśnionego. Nawet dotąd czysto mechanicyzyczne ujęcia w naukach kognitywnych zgadzają się, że poznanie musi być ucieleśnione (Ziemke 2015).

Poznanie to coś więcej niż działanie mózgu – to działanie ciała. Mózg, ciało i środowisko są połączone przez nasze systemy percepcyjne. Takie podejście każe zanegować ostry podział między procesami rejestracji i interpretacji, percepcji zaś nadać znaczenie nie tylko doświadczenia sensorycznego w klasycznym sensie, ale też propriocepcji i interrospekcji.

2. Percepcja

Jak pisze Maruszewski w *Psychologii poznania*, olbrzymia większość naszych postrzeżeń ma charakter polisensoryczny. Oznacza to, że zawarte w tych spostrzeżeniach informacje pochodzą z różnych narządów zmysłowych (2011: 59). Fakt polisensoryczności, a zatem wielozmysłowości spostrzegania jest jednak, jak podkreśla Maruszewski, ignorowany w większości badań eksperymentalnych nad percepcją. Niewątpliwie na pierwszy plan wysuwają się bowiem badania nad percepcją wzrokową. Warto jednak zauważyć, że już osiemnastowieczni empiryści, tacy jak Berkeley czy Condillac, rozważając doświadczanie przestrzeni, najważniejszą rolę przypisywali dotykowi (za: Paterson 2007: 49–50). Wiele wskazuje jednak na to, że dopiero integracja percepcji wizualnej z innymi rodzajami percepcji: dotykową, kinestetyczną, słuchową, propriocepcyjną i wertykalną (związaną z poczuciem równowagi), pozwala na pełne doświadczenie przestrzeni (Pasqualotto, Proulx 2012).

Zatem odbieranie świata zewnętrznego za pomocą zmysłów działających, można by rzec, jednocześnie pozwala organizmom ludzkim (bo na nich skupiają się koncepcje humanistyczne) na dokonywanie syntezy różnych doznań w nierozdzielalną całość. Wprawdzie synestezja jest fenomenem dość rzad-

kim, jednak integracja multisensoryczna stanowi nieodłączną cechę ludzkiej percepcji.

Prymat badań nad percepcją wzrokową jest związany z drugą charakterystyczną dominantą w studiach nad ludzką percepcją. Jest to fakt, że przez wiele dekad w dużej mierze ograniczano się do studiowania pasywnego odbioru. Dopiero amerykański psycholog James J. Gibson (por. Klawiter 2012: 263) zdecydowanie przeciwstawił się temu podejściu, zwracając uwagę, że uwzględnienie ruchu, działania (np. przemieszczania się obiektów lub obserwatora) pokazuje prawdziwy obraz percepcji. Odbieranie świata w sposób aktywny jest bowiem zdecydowanie częstszym przypadkiem niż bierne przyswajanie bodźców. Tak zrodziła się koncepcja ekologicznej teorii percepcji, która dziś „pełni rolę drożdży i stymuluje coraz to nowe badania empiryczne i propozycje teoretyczne” (Klawiter 2012: 266). Teoria ta wyraźnie uwypukla dwa – oprócz przedmiotu percepcji – elementy procesu: środowisko i podmiot. Percepcja przestaje być fizjologiczno-umysłowym procesem wyabstrahowanym z kontekstu personalnego i sytuacyjnego. Staje się za to aktywnym działaniem podmiotu na przedmiot i przedmiotu na podmiot.

Przywołany na początku Rudolf Arnheim, zajmując się przede wszystkim postrzeganiem wzrokowym, zdawał sobie sprawę z doniosłości motoryki ludzkiego ciała i jego interakcji ze środowiskiem zewnętrznym. W *Myśleniu wzrokowym* napisał, że „zachowując się motorycznie, dziecko staje się zdolne do operowania ideami” (2011: 243). Zauważyć należy, że nawet samo postrzeganie wzrokowe nie jest biernym odbiorem. Po pierwsze nasze oczy i zmysł wzroku nie nawykły do postrzegania bezruchu. Dynamika i działanie są są bardziej prototypowe niż bezruch. Po drugie dynamika jest podstawowym odczuciem, którego człowiek doznaje podczas obcowania ze światem zewnętrznym. Po trzecie także własnego ciała doznajemy jako kinestetycznego, co jest wynikiem wrażeń związanych z ruchem (Judycki 2010: 32).

Koncepcję ekologicznej teorii percepcji Gibsona wspiera teoria kanadyjskiego przedstawiciela *cognitive science* Davida Kirsha, który twierdzi, że myślenie jest procesem interaktywnym i rozproszonym, ale co więcej, przebiega nie tylko w mózgu, ale także w ciele:

(...) myśli nie przebiegają wyłącznie w mózgu, lecz rozciągają się, są rozproszone w ciele oraz korze mózgowej, co sugeruje, że części naszego ciała, z uwagi na ściśle powiązanie z nami, mogą funkcjonować jako składowe systemu poznawczego, częściowo kształtując to, jak myślimy (2011: 281).

Kirsha i Gibsona niewątpliwie łączy myśl, że środowisko zmienia naszą percepcję. Sposób definiowania postrzeganego świata jest zatem zależny od repertuaru możliwych działań postrzegającego. To, co nas otacza, to, w jaki sposób możemy działać, jakich narzędzi używamy, jakie możliwości interakcji oferuje nie tylko nasze ciało (np. zakres odbierania fal dźwiękowych, sposób patrzenia akomodacyjnego, mechanika kończyn), ale także świat fizyczny, w którym żyjemy – kształtują naszą percepcję, a tym samym nasze myślenie.

3. Ikoniczność

Niewątpliwie zwrot ku percepcji, roli ciała i cielesności, rozumianej jako praktyka bycia w świecie, można wiązać także ze słynnym kulturoznawczym zwrotem zwanym ikonizmem lub obrazowym.

Anna Zeidler-Janiszewska (2006a), analizując antropologiczne i filozoficzne podstawy zwrotu ikonizmem w kulturze jako kontrodpowiedzi na zwrot lingwistyczny i częściowo performatywny, przywołuje Ludwiga Wittgensteina oraz Maurice'a Merleau-Ponty'ego – filozofów, u których należy szukać podstaw ikonizmem zwrotu w humanistyce. Rok 1992 wydaje się przełomowy dla zwrotu ikonizmem, ponieważ wtedy właśnie po raz pierwszy w tekście-manifestie *Pictorial Turn* William John Thomas Mitchell ogłosił „polingwistyczne i posemiotyczne ponowne odkrycie obrazu jako kompleksowej wzajemnej gry wizualności aparatu, instytucji, dyskursu, ciała i figuratywności” (Zeidler-Janiszewska 2006a: 152).

Jednak już z samym terminem „obraz” związane są trudności definicyjne, na co zwrócił uwagę drugi z wielkich przedstawicieli zwrotu ikonizmem, Gottfried Boehm. Rozległa semantyka „obrazu” obejmuje bowiem nie tylko jego odmiany „namalowane, pomyślane, wyśnione”, ale i fenomeny, takie jak metafory i gesty czy „lustro, echo i mimikra”. Uwzględnił to na swój sposób także Hans Belting, czyniąc przedmiotem *Bild-Anthropologie* zarówno obrazy „zewnątrzne” (zmaterializowane w jakimś innym niż ludzkie ciało medium), jak i „wewnętrzne”, zakotwiczone w ucieleśnionej pamięci czy w marzeniach sennych.

I tak od lat dziewięćdziesiątych XX wieku problematyka obrazu i obrazowania zdominuje pola badawcze nie tylko tradycyjnie łączone z medium wzrokowym, ale także i na równi te związane ze słowem i działaniem. Na pole

szeroko pojętego językoznawstwa rozsieje się między innymi dzięki lingwistyce kognitywnej i głoszonej przez nią tezie o ucieleśnieniu, gdyż to, co kulturoznawstwo nazwie praktykami intermedialnymi, ma swoją głębszą, bo bardziej pierwotną podstawę w multimodalności.

Można zatem powiedzieć, że zwrot ikoniczny wyznaczający drogę dla multimodalności w badaniach komunikacji pośrednio odbywa się (odbył się) przez zwrot ku percepcji, fizjologii, neurobiologii i psychologii widzenia.

4. Obrazowanie w języku

Jaką rolę odgrywa jednak język? Werbalne, linearne, skonwencjonalizowane medium komunikacji. Czy ucieleśnienie poznania przekłada się na rozumienie i istotę języka? Przywołajmy raz jeszcze Arnheima:

Myślenie czysto werbalne to pierwowzór myślenia bezmyślnego, automatycznego odwoływania się do nagromadzonych wcześniej danych. Jest ono użyteczne, lecz jałowe. Tym, co czyni język tak cennym narzędziem myśli, nie może być zatem myślenie słowami. Musi to być pomoc, jakiej słowa udzielają myśleniu wówczas, gdy działa ono w bardziej odpowiednim medium, jakim jest choćby świat obrazów wizualnych (2011: 273).

Arnheim, zafascynowany poznaniem wzrokowym, jego wpływem na myślenie, ostatecznie nie sytuuje jednak języka na przeciwległym obrazowi biegunie: „Skoro wszystkie media dostępne umysłowi ludzkiemu muszą być percepcyjne, to percepcyjnym medium jest także język” (2011: 295). Domniemywać zatem można, że Arnheim, nie będąc językoznawcą, pośrednio stawia tezę językoznawstwa kognitywnego: język nie może być pozbawiony cech obrazowości i wyobrażeniowości ze względu na to, że jest ucieleśniony. W bardzo ważnej dla takiego pojmowania języka książce Marka Johnsona *The Body in the Mind* autor pisze tak:

Wyobraźnia jest kluczowym elementem ludzkiego rozumienia i racjonalności, z prostego względu, iż to, czego doświadczamy i co postrzegamy jako znaczące, a także nasz sposób rozumowania na ten temat, zależą od struktur wyobraźni, sprawiających, że nasze doświadczenia są tym, czym są. Zgodnie z powyższym znaczenie nie mieści się wyłącznie w wyrażeniach słownych, lecz przenika nasze ucieleśnione, przestrzenne, czasowe, uformowane kulturowo i obciążone systemem wartości rozumienie (Johnson 1990: 172, tłum. Libura 2000).

Zoltán Kövecses zaś ujął tę ideę tak: „Język funkcjonuje w oparciu o takie same zasady jak inne zdolności poznawcze umysłu” (2011: 296).

5. Podobieństwo i mimeza

Na związki języka z ciałem, percepcją i różnorodnymi modalnościami wskazują także badacze zajmujący się ewolucją języka. W niezwykle inspirującej monografii *Ewolucja języka. W stronę hipotez gesturalnych* autorzy twierdzą, że do przyjęcia perspektywy multimodalnej dla komunikacji skłaniają ustalenia neuronauk: „podział na modalność głosową i wizualną nie pokrywa się z »kryterium językowości« przekazu” (Żywiczyński, Wacewicz 2015: 273), a przypominają o tym między innymi języki migowe, naturalna komunikacja niemająca natury językowej, czy choćby wskazywanie, które jest realizowane w wyniku współpracy wokalizacji ze wskazaniem manualnym.

Według Merlina Donalda za fundamentalną różnicę między zdolnościami poznawczymi małp a ludzi odpowiada mimeza (*mimesis*), „czyli zdolność do reprezentacji mentalnych, które są uświadomione, samodzielnie inicjowane i intencjonalne, ale nie mają charakteru językowego” (cyt. za: Żywiczyński, Wacewicz 2015: 253). Zdolność mimezy pozwala na zapamiętanie schematów ruchowych jako wyabstrahowanych z konkretnej sytuacji wykonania. Ktoś, kto jest zdolny do reprezentacji mimetycznych, może uprzednio zaobserwowane sekwencje ruchowe przywołać z pamięci, przekształcić w wyobraźni, a następnie samodzielnie wykonać. W ten sposób mimeza leży u podstaw naśladownictwa i imitacji. Jeden z najbardziej znanych przedstawicieli kognitywnych nauk o początkach języka Jordan Zlatev pokazuje, że hierarchia zdolności mimetycznych odpowiada stadiom filogenetycznego rozwoju:

- proto-mimeza, opierająca się na odwzorowaniu spostrzeżeń zewnętrznych na ruchy własnego ciała, manifestuje się w takich zachowaniach, jak kontakt wzrokowy czy prosta koordynacja zachowań;
- mimeza diadyczna, opierająca się na wolicjonalnej reprezentacji, leży u podstaw np. imitacji w wyobraźni;
- mimeza triadyczna opiera się na intencji komunikacyjnej, a objawia np. gestami ikonicznymi lub wskazującymi;
- post-mimeza I stopnia opiera się na normatywności i konwencji, przejawia się zaś w komunikacji za pomocą symboli;

- post-mimeza II stopnia, opierająca się na systematycznym i kompozycyjnym użyciu symboli zarówno w komunikacji, jak i w procesach myślowych, leży u podstaw języka (Żywiczyński, Waciewicz 2015: 254–255).

Zatem u podstaw zdolności komunikacyjnych, w tym ostatecznie także językowych, leżą zdolności mimetyczne. Zdolność naśladowania, kopiowania i odzwierciedlania jawi się jako umiejętność oparta na dostrzeganiu podobieństwa. Kategoryzowanie jest jedną z tych zdolności umysłowych, które musiały się rozwinąć w oparciu o zdolność dostrzeżenia za pomocą wzroku, słuchu czy innych zmysłów podobieństw i analogii między rzeczami i zjawiskami. Niewątpliwie wyższą poznawczo zdolnością jest dostrzeganie podobieństw i ustanawianie takich relacji między schematami czy między tym, co jest tylko w pamięci, a nie jest dostępne zmysłom w danym momencie. Możemy wtedy mówić o zjawisku ikonizacji, a dalej o tworzeniu metafory.

Ikonizacja w językoznawstwie opiera się na przekonaniu, że podobieństwo formy i treści jest podstawowym mechanizmem twórczego działania języka. Ikonizacja przejawia się we wszystkich formach językowej komunikacji i na wszystkich poziomach struktury języka – w fonologii, morfologii i składni (Tabakowska 2006: 7–8). Analogiczną zasadę przechodzenia od umiejętności postrzeżeń do umiejętności organizowania symbolicznego można opisać w stosunku do działania metonimii. Powiązanie ze sobą rzeczy czy zjawisk występujących obok siebie czy następujących po sobie, wywołujących się nawzajem w świecie fizycznym, ustanawia zasadę przyległości, która ostatecznie skutkuje mechanizmem myślenia polegającym na tym, że dwie rzeczy, które stykają się ze sobą, przylegają do siebie czy następują po sobie, mogą się nawzajem zastępować (por. także Jakobson 1964).

Powiązanie cielesności ludzkiej, praktyki doświadczania rzeczywistości fizycznej, mechanizmów percepcji z mechanizmami komunikacji i strukturami języka jest podstawową ideą przyświecającą naukom kognitywnym, w tym w szczególności językoznawstwu kognitywnemu. „Kiedy zanika więź z pełną skalą doświadczeń człowieka, rezultatem jest nie sztuka, ale formalistyczna zabawa kształtami lub pustymi pojęciami” (Arnheim 2011: 173). To zdanie dotyczące sztuki można odnieść także do samego myślenia i języka. Próba niedostrzegania ścisłej więzi między umysłowością, językiem a doświadczeniem, cielesnością i zakorzenieniem w świecie fizycznym człowieka skutkuje w obrębie językoznawstwa formalistyczną zabawą słowami, które stają się niczym innym jak tylko wydmuszkami. Można je zestawiać w rozmaite, często

barwne i interesujące kompozycje, lecz tracą swoją naturalną, komunikacyjną i sprawczą siłę, zatracają swoją istotę, którą jest zakotwiczenie w cielesności.

6. Metafora oglądu

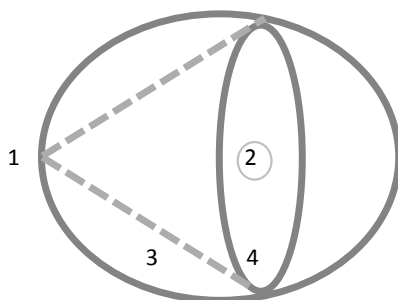
Zakotwiczenie konceptualizacji w ludzkiej cielesności najdobitniej podkreśla nurt lingwistyki kognitywnej związany z George'em Lakoffem i Markiem Johnsonem (Lakoff, Johnson 1999; Johnson 2015). Mamy tu na myśli zwłaszcza bogatą literaturę poświęconą schematom wyobrażeniowym (z klasycznych pozycji choćby Johnson 1990¹), a także metaforze pojęciowej (Lakoff 1990; Lakoff, Johnson 2003) – dla wielu wciąż sztandarowemu przedsięwzięciu językoznawstwa kognitywnego. Zanim przyjrzymy się bliżej tej ostatniej, warto zauważyć, że doświadczenie oglądu, patrzenia, zostało także potraktowane jako metaforyczny wzorzec konceptualizacji i werbalizacji w teorii Ronalda Langackera (Langacker 1995a; 1995b; 2009). Heurystyczną przydatność tego modelu potwierdza wielokrotne powracanie doń przez autora *Foundations of Cognitive Grammar*. W tym kontekście zdecydowanie trzeba podkreślić, iż Langackerowi niesłusznie zarzuca się sprowadzanie struktur semantycznych do poziomu wizualnego obrazowania. Píše on tak:

Nigdy nie twierdziłem, że ryciny, wykresy, rysunki, jakimi się posługuję, są czymś więcej niż ilustracjami (...). Co więcej, nie wierzę, że cała struktura konceptualna i semantyczna w jakikolwiek sposób mogłaby zostać zredukowana do kategorii przestrzeni lub postrzegania wzrokowego [*vision*] (1995a: 65).

Jednocześnie nie ulega jednak wątpliwości, że postrzeganie wzrokowe odgrywa ogromną rolę w procesach poznawczych i dla wielu aspektów znaczenia można znaleźć odpowiedniki w postrzeganiu. Te analogie pozwalają Langackerowi na posługiwanie się tak zwaną **metaforą oglądu**. W jej ramach domenę źródłową stanowi wzrokowe postrzeganie wybranego obszaru przez obserwatora. W domenie docelowej przyjmuje on rolę konceptualizatora, który profileje pewien przedmiot w ramach bezpośredniego zakresu konceptualizacji.

¹ Ciekawe i szczegółowe omówienie wybranych aspektów tego zagadnienia przynosi zawarty w niniejszym tomie artykuł Alana Cienkiego.

Całość relacji uzupełnia maksymalny zakres konceptualizacji, któremu w domenie źródłowej odpowiada maksymalne pole postrzegania².



- 1 – Obserwator / konceptualizator
- 2 – Obiekt, na którym skupia się wzrok / profil
- 3 – Pełne pole widzenia / maksymalny zakres struktury semantycznej
- 4 – Ramy oglądu / bezpośredni zakres struktury semantycznej

Il. 1. Metafora oglądu. Rysunek na podstawie schematu w Langacker 1995b oraz Tabakowska 1995

W sferze językowego wyrażania sposób „konstruowania sceny i ram oglądu” możemy zaobserwować np. w kontraście między neutralnym wyrażeniem *palce u rąk* (gdzie *ręka* stanowi naturalny – bezpośredni zakres, na tle którego pojawia się *palec*) i budzącym zastrzeżenia **palce u ciała*, w którym profilowany *palec* został ukazany nie na tle bezpośredniego zakresu konceptualizacji, a na tle maksymalnego zakresu struktury semantycznej (*ciała*). Konstrukcja ta razi, mimo iż niewątpliwie *palec* jest postrzegany i rozumiany jako część ciała.

7. Metafora pojęciowa

Przywołana powyżej metafora oglądu stanowi znakomitą ilustrację heurystycznej przydatności myślenia metaforycznego, którego istotą jest konceptualizacja jednej domeny (tzw. domeny docelowej) poprzez pojęcia właściwe

² Metafora oglądu pozwala nie tylko na interpretację wyrażen w kategoriach profilu widzianego na szerszym tle, toruje ona także drogę dla opisu zjawisk językowych z wykorzystaniem pojęć i relacji właściwych obrazowaniu, takich jak *perspektywa*, *stopień szczegółowości* czy *trajektor* i *landmark*. Pisałyśmy o tym w pierwszym tomie niniejszej serii w tekście *Multimodalność komunikacji w perspektywie kognitywizmu* (2018).

Abstracts

The Embodiment of Language – the Role of the Senses and Perception in Multimodal Communication

The authors consider the concept of “embodied cognition” as the key for contemporary cognitive sciences, including cognitive linguistics. Perception plays a fundamental role as a complicated mechanism for receiving stimuli by a human being. This experiential basis gives contours to other cognitive processes – such as noticing similarity, imitation or iconicity. Distinguishing these processes and focusing on them allows the authors of the article to thoroughly analyse the concept of iconicity and the principles of imagery visible in language structures. Links between linguistic phenomena and perception are illustrated by the authors of the so-called visual metaphor, which is an example of the heuristic suitability of metaphorical thinking rooted in a sensual experience. At the same time, they emphasise that the chance for refining (and verifying) the cognitive concept of conceptual metaphors, which is the flagship of cognitive linguistics, is the increasingly intensified research on multimodal metaphors.

Keywords: multimodality, embodied cognition, iconicity, imagery in language, conceptual metaphor

To See, To Paint, To Say. Seeing the World, Presenting the World and Talking about the World

The paper discusses the relations between two images of the world resulting, respectively, from perceiving reality with *oculis corporis* and with *oculis mentis*. The author claims that the three-stage process, whereby perception gives rise to conceptualisation, (as represented by the metaphor TO KNOW IS TO SEE, fundamental for cognitivist models of natural languages), and is realised as visual or verbal expression, can be seen to underlie both verbal and non-verbal communication. Basic similarities between the two justify the belief that the transdiscipli-

nary combination of research done in linguistics on the one hand, and in visual arts on the other might prove illuminating for both disciplines.

To substantiate this claim the author juxtaposes the “theory of vision” as developed by Władysław Strzemiński, a painter and art theorist with the theory of mental imagery, which constitutes part of the Ronald W. Langacker cognitivist theory of language. Looking for ways in which the general structure of a natural language reflects the development of a person’s creative abilities correlated to individual stages in the history of painting, as proposed by Strzemiński, the author concludes that Cognitive Linguistics proposes a model of language in which linguistic perception of the world is closely related to visual perception, with the degree of what Strzemiński defines as “visual awareness” influencing the way in which man talks about his world.

Keywords: cognitive linguistics, Strzemiński’s theory of vision, vision, metaphor, symbol

Metonymy in Iconic Messages

The article is devoted to visual metonymy. In the first part the metonymic mechanism is shown and the specificity of conceptual metonymy is expressed by means of images. Three levels of metonymisation have also been presented: in addition to conceptual metonymy – both in verbal and non-verbal messages – there is also sign and reference metonymy. As the examples were taken from the “Polityka” socio-political weekly, the second part focused on the characteristics of press photography as an iconic message and on the differences between the use of images in press information and journalistic genres. The third part of the article is an analysis of four examples of images considered together with their verbal context (caption, lead, headline).

Keywords: metonymy, visual metonymy, conceptual metonymy, press photography, journalism

Multimodal Metaphor. Word and Image Interactions

The article discusses problems related to the analysis of multimodal metaphors on the example of cartoons with verbal elements. In the first part the challenges posed by the study of multimodal communication with the tools of the conceptual metaphor theory of George Lakoff and Mark Johnson are presented. The second part deals with the definition of a multimodal metaphor and the role of metonymy and introduces the concept of second-order multimodality, that is, the invisible connections between various codes on the surface of the message. The analysis con-

firms that visual-verbal metaphors are inseparable from metonymy, and the interpretation and naming of complex word and image interactions makes it easier to know the broader framework resulting from culture, conventions, genres and styles. The third part is devoted to the amplification and synergy of sense in multimodal metaphors. The conclusions from the analysis indicate that the ways of using two different modalities can be put on a scale, one pole of which is duplicating meanings by both codes, and the second – their precise use, so that each one has different meanings. In addition, the strategies of the opportunistic use of unsystematic, unique relationships between images and words often lead to the synergy of sense. The fourth part considers the perspectives proposed by Francis Steen and Marek Turner the grammar of multimodal constructions and formulates the conclusion that multimodal metaphors are neither so systematic nor precise so that they can be fully described in the form of a grammatical phenomenon in language. The conclusion is that an adequate analysis of the interaction between words and images in verbal-visual metaphors has to face the fact that multimodal constructions of sense are redundant, that is, they amplify the senses, highlight the important elements of meaning, and at the same time strive for synergy of sense, exploiting unsystematic and connections difficult to foresee inside and between codes.

Keywords: multimodal communication, multimodal metaphor, metonymy, humour, funny cartoons

From the Need to Name Reality. Andrzej Tobis' A-Z Project and Uncategorized Things

Andrzej Tobis's ongoing sabotage photographic project, based on *Bildwörterbuch Deutsch und Polnisch: Mensch – Natur – Gesellschaft* (1953), works with words and visual representations. The artist starts from black-and-white schematic drawings, representing a world divided into clear-cut categories that can be described by applying a pair of words, one German and one Polish, to each of its components. Tobis substitutes the drawings with his photographs of objects found in the real world. The juxtapositions are striking, they unearth the complexity of multi-layered meanings of words or visual images. Tobis's dictionary is an explosion of sense, a commentary on reality and change, as well as a study of the intricate relations between sense and form. It is also an oblique statement on Polish-German relationships. The paper looks at the mis/matches and mis/understandings involved in the project as acts of creative intersemiotic and interlingual translation and analyses mechanisms involved in their production.

Keywords: Andrzej Tobis, photography, dictionary, intersemiotic translation

Visual Schemes and Mimetic Diagrams in Research on Cognitive Linguistics and Gestures

Visualisation schemes have become one of the fundamental concepts of cognitive linguistics, providing the basis for psychological, philosophical as well as linguistic research. Due to the fact that in cognitive linguistics the embodied human experience is considered to be the basis for linguistic structure and meaning, the inclusion of imaginary patterns in the analysis of gestures accompanying speech seems to be a logical consequence. However, given their level of abstractness, the question should be asked: To what extent do imaginative schemas provide a useful analytical tool to study specific, physically entrenched nuances of gestures? In the article, we consider the answer to this issue and reach for the latest theoretical achievements that complement the picture, capturing different areas of cognitive and linguistic phenomena. The study of mimetic schemes opens wide perspectives for considering some of the known aspects of gestures in a completely new light. Exploring schemata at other levels (rather than schematic-imaginary) provides a useful way of analysing behaviours within one of the modalities used in linguistic realisations – namely visual modalities.

Keywords: schematic diagram, mimetic diagram, gesture, metaphor

Are Gestures and Liturgical Stances Emblems? The Status of Kinetic Liturgical Signs in the Light of Existing Gesture Classifications

The article deals with the issue of the status of gestures and liturgical stances from the perspective of contemporary research on non-verbal communication, especially those that focus on the types and traits of kinetic expression. A research hypothesis is made, according to which the liturgical gestures and stances are a kind of emblems – culturally conventionalized signs, with a constant form, well-defined meaning, easily translated into words or phrases and that may occur without the accompanying verbal message. The following parts are presented in the article: the phenomenon of the emblems themselves – their essential features and specificity in comparison with other types of gestures, then selected methodologies for testing and analysing emblematic gestures, and finally the methodology and results of her own research on selected liturgical gestures: beating one's chest, folded hands, spread and raised hands, and a sign of peace, aimed at being a preliminary verification of the hypothesis.

Keywords: liturgical gestures, emblems, non-verbal communication, liturgy

Non-verbal Expressiveness of the British in Selected Television Programmes

As confirmed by a series of cross-cultural research studies, British culture is characterised by restraint and discipline. The British refrain from excessive gesticulation, try not to show emotions, violate anyone's personal space or look at others, and touching is taboo. Meanwhile, for over a decade, there has been an increase in viewership in the UK of talent show programmes, entertainment shows in which showing and expressing emotions play a central role. The text attempts to answer the question of how non-verbally expressive the British are on camera and what means do they use to express emotions, as well as whether or not is the cultural taboo has been broken? Based on the research, it can be concluded that the British show different gestures and emotions because of a stronger *furor*, however, certain conditions must be met: the emotion must be strong, it cannot be taboo, and must at least partly result from some sort of bond.

Keywords: non-verbal expressiveness of the British, emotions in British *talent show*, non-verbal communication in *talent show*

Recollection of An Exceptional Journey, Individual Choices and Life Transformation in the Axiolinguistic Perspective

The subject of the article is a cognitive analysis of students' written statements about travel (72 surveys conducted in 2012, along with non-verbal material in the form of photos used by students in the surveys). The aim of the analysis is to reconstruct elements of the value system, with a particular emphasis on the axiological criteria adopted by contemporary young Poles in the decision-making process. The following are high in the axiological system: close people; overcoming adversity and weakness and satisfaction for this reason; life wisdom; faith in its causative power; a crucial moment in life; positive emotions; a sense of freedom. The physical overcoming of the road thus increases to the rank of internal wandering, and external experience becomes a picture of the processes occurring in the psyche and emotions.

Keywords: linguistic image of the world, metaphor of the road, system of values, colloquial experience

Poland Under Construction. Imagery in Sejm Speeches from 1919-1927

The article is devoted to the metaphor of a construction site. It is a manner of imagery prevailing in the speeches of deputies and members of the government during the debates of the Legislative Sejm and the Sejm of the first term, that is in the first years after regaining independence. The texts of the transcripts show

that the political discourse is based on conventionalized connections, refers to the figurative meaning, to build 'create', and building 'the structure'. On the basis of the material, you can extract metaphors of the type CREATING IS BUILDING, STRUCTURE (ORDER) IS A BUILDING, A COUNTRY IS A BUILDING. They illustrate issues related to the development of the political assumptions of the Second Polish Republic, allow to describe the state of the country, both its development and its crisis. Metaphors are the basis for argumentation during the Sejm debates, they help reach a potential voter, because they refer to everyday experiences, to colloquial thought.

Keywords: metaphor, political language, the Second Polish Republic, sejm

Oddajemy w Państwa ręce tom *Widzieć – rozumieć – komunikować*: drugi z serii *Obrazowanie w komunikacji*. Składają się nań teksty, które łączy teza o ucieleśnionym poznaniu. W lingwistyce kognitywnej jest to perspektywa kładąca nacisk na powiązanie ludzkiej cielesności, a tym samym mechanizmów percepcji ze strukturami językowymi oraz postrzeganie tych ostatnich w kontekście innych trybów semiotycznych.

Justyna Winiarska i Aneta Załazińska